

# Głos Wąbrzeski

BEZPARTYJNE POLSKO-KATOLICKIE PISMO LUDOWE.

**Przedpłata:** W kwartale miesięcznie 1,20 zł z odroczonym przysługującym 20 gr. więcej. W wypadkach nieprzewidywanych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, wstrzymaniu pracy, przerwanu komunikacji, abonent nie ma prawa żądać postterminowych dostarczeń gazety, lub swrotu osy abonamentu. Za dział ogłoszeniowy redakcja nie odpowiada. Redakcja i administracja: ul. Mickiewicza 1, Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,252. — Redaktor przyjmuje od 10-12.

Sumiennem wykonywaniem obowiązków,  
budujemy silną Ojczyznę!

**Ogłoszenia:** Za ogłosz. pobiera się od wiersza min. (7 lin.) 10 gr, za reklamy na str. 4-lin. w wiadomościach potocznych 20 gr na pierwszej str. 50 gr. Rabata udziela się przy częstym ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski” wychodzi trzy razy tygodniowo: w poniedziałek, środę i piątek. Przy sądownym dochodzeniu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw spornych właściwy jest Sąd w Wąbrzeźnie. Za terminowy druk, przepisanie miejsc ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Nr. 56

Wąbrzeźno, Kowalewo, Golub czwartek 12 maja 1932 roku.

Rok XII

## Kościół a Państwo

W szerokich sferach społeczeństwa polskiego dotychczas nie ustalilo się jeszcze zdanie, gdzie jest granica pomiędzy władzą Kościoła i Państwa i jaki powinien być wzajemny stosunek pomiędzy władzą świecką i kościelną. Wiele bałamuctwa narobiły w tej dziedzinie partje polityczne, które usiłowaly i usiłują dotychczas wzięc w monopol idee chrześcijańską i katolicką.

Obecnie ks. Kardynał August Hlond Prymas Polski, ogłosił obszerny List Pastorski, w którym wyjaśnia, jaki powinien być stosunek Państwa do Kościoła i obywatela do władzy państwowej. Ks. Kardynał stwierdza przedewszystkiem: „Państwo i władza jego wywodzą się nie z jakiegoś przygodnego wydarzenia dziejowego ani z dobrowolnej umowy ludzkiej, lecz z prawa przyrodzonego. To prawo nie określa wprawdzie ani ustroju państwa, ani sposobu przekazywania władzy państwowej, a tem mniej osoby piastuna władzy, ale wprowadzając do społeczności państwowej władzę naczelną, jako konieczność natury, o promienia tę władzę majestatem Stwórcy, który jest zakonu przyrodzonego dawcą”. Każdy rzetelny katolik powinien sobie należycie te słowa uświadomić.

Naczelną władza w Państwie, według Listu Pastorskiego, jest „opromieniona majestatem Stwórcy”. Warcholowie partyjni, którzy niegdys na Rynku Kleparskim w Krakowie wzywali do buntu przeciwko Prezydentowi Rzeczypospolitej, obrazili tedy nie tylko prawa państwowe, ale obrazili również i prawo Boskie, prawa Kościoła Katolickiego.

„Zwierzchnicza władza państwowa — czytamy dalej w Liście Pastorskim — jest suwerenna, bo jej i tylko jej przysługuje najwyższe prawo rządzenia państwem i jego sprawami, niezależnie od innych czynników wewnętrznych, czy zagranicznych. Jasne jest tedy, że za dobrego katolika nie uzna prawa mieszania się do spraw Państwa Polskiego jakichś bezbożnych międzynarodówek, czy to moskiewskiej (komunistki), czy amsterdamsko - berlińskiej (socjalistki)”. Ale z Listu Pastorskiego wynika również jasno, że ani Sejm, ani partje polityczne nie mogą przywłaszczac sobie prawa do sprawowania władzy zwierzchniczej w Polsce.

List Pastorski wypowiedział się przeciwko takiemu pogwałceniu przez Państwo jednostki ludzkiej, by była ona pozabawiona wszelkiej wolności i wszelkich praw.

Tak jest w Rosji Sowieckiej.

Ale Ks. Kardynał Hlond wskazuje: „Dzielenie obywateli na uprzywilejowanych i nieuprzywilejowanych, lub co gorsza na obywateli o pełnych prawach i na tolerowanych lub wyjętych z pod prawa jest przejawem niezdrowym i szkodliwym”. Wynikałoby z tego, że Kościół Katolicki jest przeciwny wprowadzaniu ograniczeń w prawach młodzieży żydowskiej, czego domaga się Stronnictwo Narodowe. Ks. Kardynał Hlond wskazuje, że obywatele Państwa

## Okręt straceńców „Chaco”

przybył do Gdyni i wysadził 9 - ciu pasażerów

GDYNIA 10. 5. (Tel. własny) Dziś przedpołudniem przybył do Gdyni statek argentyński „Chaco” i wysadził na ląd obyw. polskich, którzy wraz z innymi przestępcami wydaleny zostali z granic państwa argentyńskiego.

Gdynia (Wiad. wł.) Kiedy okręt „tulacz” przybył do Gdyni powstało wielkie poruszenie. Każdy chce zobaczyć chociażby z daleka okręt, którego do portu nie wpuszczono — „Chaco” to mały parowiec niekształtny i pękaty. Na kadłubie rdza przeżarła już farbę. Sady z kominą pokryły pokład grubą warstwą brudu. Z trudem odcyfrować można rozmazane i wyżarte przez wodę litery napisu „Chaco”. Widz ze zdumieniem się pyta, jak stare to pudło cało zdołało przebyc Atlantyk. Niewielka burza wystarczyłaby, aby lupinkę pograżyc na wieki w odmętach wód oceanu.

Na pokładzie niesamowitego statku nie widać żywej duszy. Pusty on i wymarły. Lecz wewnątrz jego ukrywa „ładunek”, dla którego dawno zgłasło słońce. We wnętrzu statku, w zamkniętych dusznych, ciasnych kajutach znajduje się jeszcze pięciu obcokrajowców, nie wygodnych dla Argentyny, i z tego powodu wydanych w ten sposób z granic kraju.

Znajdują się wśród nich Włosi, Łotyższe, Czesi. Polaków wysadzono. Nie brak wśród nich także kilku kobiet.

Po odsiedzeniu ciężkich kar rząd argentyński postanowił wydalic ich z kraju. Zaczekano, aż zbierze się tyle osób, by warto rozpalic ogień pod dawno nieczynnymi kotłami dawnego statku. I załadowano przestępców na stary gruchot parowiec rządowy „Chaco”.

W więzieniu podpokładowem „Chaco” znajduje się 8-miu członków słynnej bandy handlarzy kobietami pod nazwą „Zwi Migdal”.

obowiązani są zachować posłuch dla praw, poszanowania dla władzy. Nawet w rodzinie należy wpajać w dzieci troskę o sprawy państwowe, szacunek dla władzy państwowej, posłuszeństwo dla jej praw i zarządzeń, zdrowe poczucie obywatelskie i ukochanie Ojczyzny.

Zarówno władza Kościoła, jak i Państwa pochodzą od Boga, ale każda z nich ma inny zakres działania.

Kościół dba o sprawy moralne, duchowe, Państwo sprawuje władzę w zakresie spraw materialnych. Kościół nie sięga po sprawowanie władzy świeckiej, czuwa jedynie, by władza ta nie czyniła nic takiego, co obrażałoby prawa Boskie, moralne. Ks. Kardynał Hlond przestrzega usilnie przed nadużywaniem powagi Kościoła do polityki partyjnej. „Wystrzegać się należy — czytamy w Liście Pastorskim — utożsamiania pewnych kierunków i interesów partyjnych

Wielka ta banda, która wywoziła ko biety, głównie z Polski, wykryta została i unieszkodliwiona przez policję polską i argentyńską. Znaczną część członków tej zbrodniczej szajki zdołała się ukryc w Ameryce, 8-miu zaś z nich schwytano, gdy po tulaczce w Brazylii, powrócic chcieli z powrotem do Argentyny.

Zwerbowano diabło odważną załogę, za dobrą opłatą, aby niebezpieczne towarzystwo czempredziej wysadzić na ląd w pierwszym lepszym porcie europejskim. Nędzny statek nie wiele posiadał miejsca dla niepożądanych gości. Stłoczono ich więc w kilku ciasnych kajutach, gdzie ich zamknięto, gdyż oba-

wiano się, że nieliczna załoga nie da sobie rady z niebezpiecznymi pasażerami. I odtąd nie wypuszczono żywego ładunku na pokład. Nie pozwolono im by chociaż przez minutę odetchnęli świeżem powietrzem. I tak statek „Chaco” stał się dla nich drugim okropnem więzieniem.

Na początku marca niesamowity okręt opuścił wybrzeże argentyńskie, z węglem i prowentem na kilka zaledwie tygod. aby europejczyków, którym tam powinęła się noga, oddac znowu starej Europie, która niechce przyjac straceńców. W Genui wysadził kapitan statku zaledwie 10 Włochów i ostatnio w Gdyni również 9 „straceńców”.

## „Musimy się zbroic aby odeprzec ataki zaborczej Polski”!

Lipsk. (Pat.) W sobotę i niedziele obradował w Mittweidzie doroczny zjazd saskiego związku b. żołnierzy frontowych, w którym m. in. wzięli udział przedstawiciele władz państwowych oraz liczni oficerowie Reichswehry.

Dowódca garnizonu drezdeńskiego płk. Boltze w przemówieniu swem wskazał drogi, po jakich kroczyć winno współczesne pokolenie. Chwila obecna i naprężona ciągle sytuacja polityczna na bliskim wschodzie wymagają od nas

ciąglego pogotowia zbrojnego. Domagamy się całkiem otwarcie — wywodził przewodniczący niemieckiego związku oficerów gen. Eulitz z Drezna — przywrócenia prawa zbrojenia się aby móc odeprzec niebezpieczeństwo, grożące szczególnie ze strony „zaborczej” Polski”. Dla pokrzepienia serc urządzono jednocześnie wystawę pod nazwą „Stara armja”, na której wystawiono przeszło 700 barwnych modeli mundurów b. armji pruskiej.

## Dla budzących się Niemiec

Essen. (Pat.) W Kolonji przy licznych współudziale hitlerowców odbyło się zebranie, poświęcone pamięci cesarowej Wiktorji, na którym superintendent Klingenburg oświadczył, że dla budzących się Niemiec istnieje tylko jeden

przywódca, a jest nim cesarz Wilhelm II”.

Oświadczenie to przyjęli obecni na sali hitlerowcy gromkimi okrzykami „heil”.

między Państwem i Kościołem miała wybuchnąć w Polsce.

Niepoczytalne warcholstwo partyjne usiłowalo walkę tę wzniec, usiłując w mówic w ogół społeczności katolickiej że Rząd Polski żywi jakies wrogię względem Kościoła zamiary. List Pastorski ks. Kardynała Hlonda, jeśli należycie przyjęty będzie do serc i sumień wiernych, poloży kres rozsiewaniu tych szkodliwych baśni.

Polsce, na szczęście, nie grozi niebezpieczeństwo rozpętania walki pomiędzy Państwem i Kościołem, jak na to liczyło niepoczytalne warcholstwo. „Co jest cesarskiego, oddajcie cesarzowi” — przypomina ks. Kardynał Hlond słowa Chrystusa, wyrzeczzone do obłudnego Faryzeusza.

Faryzeuszom polskim, po ogłoszeniu Listu Pastorskiego Ks. Kardynała Hlonda bardzo zrzedył miny.









